

## Napięcie między Kościołem a Synagogą w świetle kompozycji o chwaście (Mt 13, 24–30.36–43). Studium literackie, semantyczne i teologiczne

The Tension Between the Church and the Synagogue in the Light of the Text About the Weeds (Mt 13, 24–30.36–43)  
– A Literary, Semantic and Theological Study

Ewangelia Mateusza – podobnie jak większość pozostałych ksiąg biblijnych – nosi znamiona epoki, w której powstawała. Z mniejszą bądź większą łatwością można więc ustalić, gdzie i kiedy ją zredagowano. A co dokładnie można ustalić? Otóż podczas uważnej lektury pierwszej Ewangelii można wywnioskować, że najprawdopodobniej powstała w Palestynie i że pierwotnie była zaadresowana do judeochrześcijan. Można również zaryzykować stwierdzenie, że redagowano ją w czasach, gdy drogi Kościoła i Synagogi albo już definitywnie się rozeszły (90 r.), albo – w burzliwy sposób<sup>1</sup> – właśnie się rozchodziły (lata 70–80)<sup>2</sup>. A najłatwiej to wywnioskować podczas lektury m.in. takich zapisów, jak: passus o sporze Jezusa z Żydami w świątyni (Mt 21, 12–17), fragment o nieurodzajnym drzewie figowym (Mt 21, 18–22), tekst o konfrontacji Jezusa z uczonymi w Piśmie i faryzeuszami (Mt 23, 1–36) czy mowa o zburzeniu Jerozolimy (Mt 24, 1–51). Tego typu konkluzje zrodzą się również w trakcie czytania przypowieści o przewrotnych rolnikach (Mt 21, 33–46), paraboli o ucztach królewskiej (Mt 22, 1–14) oraz kompozycji o chwaście (Mt 13, 24–30.36–43).

<sup>1</sup> Por. S. Cohen, *Panowanie rzymskie. Powstanie żydowskie i zburzenie Drugiej Świątyni*, w: *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, red. wyd. pol. T. Mieszkowski, M. Ziółek, tłum. W. Chrostowski, Warszawa 1994, s. 307.

<sup>2</sup> Por. M. Rosik, *Marek i Mateusz o Kościele i Synagodze*, „Legnickie Studia Teologiczno-Filozoficzne” 3, 1 (2004), s. 54; G. Ravasi, *Wierzyć w Kościół. Portrety siedmiu wspólnot pierwotnych*, tłum. B. Żurowska, Kraków 2012, s. 26; J. Dunn, *Ekspansja chrześcijaństwa od Jerozolimy do Rzymu (lata 30–70)*, w: *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny. Historia początków oraz wczesnego rozwoju*, red. H. Shanks, tłum. W. Chrostowski, Warszawa 2016, s. 164; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 1–13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2005, s. 56–57.

Z tego względu, że ostatni z wyżej przytoczonych passusów, a mianowicie zapis o chwaście (Mt 13, 24–30.36–43), częściej interpretowany jest w kontekście konfliktów wewnątrz Kościoła jerozolimskiego (70–80 r.)<sup>3</sup> niż napięcia między Kościołem a Synagogą czasów Mateusza (70–80 r.), w niniejszym artykule zostanie przeanalizowany właśnie on. W trakcie zaś analiz zostanie udowodnione, że gdyby nie wspomniane wyżej napięcia między judeochrześcijanami a Żydami I w., nigdy by on nie powstał, albo nie przybrałby dzisiejszej postaci.

Dla przejrzystości niniejsze studium zostanie podzielone na trzy passusy, z których pierwszy dotyczył będzie zagadnień literackich, drugi – semantycznych, trzeci zaś – teologicznych. Podczas prezentacji kwestii literackich zostaną wytyczone granice zapisu kanonicznego o chwaście (Mt 13, 24–30), w syntetyczny sposób zostanie również zbadany jego kontekst (do którego należy druga część badanej kompozycji, a mianowicie wyjątek kanoniczny Mt 13, 36–43) oraz ustalony jego rodzaj literacki. Z kolei podczas analiz semantycznych wyjaśnione zostaną najbardziej kluczowe terminy badanej perykopy, np.: σῖτος (*sitos*), ζιζάνιον (*zizanon*) czy θεισμός (*therismos*). Dzięki temu – w trzecim rozdziale niniejszego artykułu – możliwym się stanie uchwycenie przesłania teologicznego analizowanej kompozycji.

### Zagadnienia literackie

Przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30) odnotowali tylko Ewangelista Mateusz<sup>4</sup> oraz autor apokryfu – Tomasz<sup>5</sup>. Co zatem można wywnioskować na temat jej pochodzenia? Otóż przyjmuje się, że

<sup>3</sup> Por. W. Kamczyk, *Przypowieść o kłkolu w pszenicy (Mt 13, 24–30.36–43) w duszpasterskiej interpretacji św. Augustyna*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 48, 1 (2015), s. 101–123.

<sup>4</sup> Por. K. Romaniuk, *Synopsa polska czterech Ewangelii*, Wrocław 1991, s. 41; M. Wojciechowski, *Przypowieści dla nas*, Częstochowa 2007, s. 56; S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1992, s. 224; R. Bartnicki, *Współczesna interpretacja przypowieści Jezusa Chrystusa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 23, 2 (2010), s. 234; tenże, *Przesłanie Ewangelii*, Warszawa 1996, s. 181; A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, Częstochowa 2013, s. 94.

<sup>5</sup> Treść przypowieści o chwaście zachodząca w Ewangelii Tomasza: *Rzekł Jezus: Królestwo Ojca podobne jest do człowieka, który ma dobre ziarno. Nieprzyjaciel jego przyszedł nocą i wrzucił kłkól do dobrego ziarna. Człowiek nie pozwolił wyrwać kłkolu i powiedział im (= sługom): Abyście przechodząc wyrwać kłkól, nie wyrwali z nim pszenicy. W dniu bowiem żniw, gdy ukaże się kłkól, zabierze się go [i] spali (Ew Tm 57)*. Por. *Ewangelie Apokryficzne*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, Lublin 1986, s. 129; A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Kraków – Tyniec 1997, s. 60.

pierwotnie należała ona do jakiegoś nieznanego źródła i że z tego źródła zaczerpnął ją pierwszy ze Synoptyków. Oczywiście zakłada się, że nie uczynił tego mechanicznie, na zasadzie zwykłego skopionowania. Materiał bowiem, który zaczerpnął, szczegółowo opracował pod względem literackim i teologicznym i w efekcie stworzył własną wersję paraboli o chwaście. Z kolei Tomasz najprawdopodobniej zaczerpnął ją bądź ze źródła zbliżonego do Mateuszowego, bądź wzorował się na wersji zachodzącej w pierwszej Ewangelii. Oczywiście obie wersje paraboli – tak Mateusza, jak i Tomasza – różnią się między sobą. Wersja Mateusza jest bowiem głębsza pod względem teologicznym, zawiera na przykład bogatszą eschatologię.

Niestety, z tego względu, że Mateusz pisząc *opus vitae*, kompletnie nie dbał o chronologię i topografię wydarzeń, które relacjonował, dziś już na pewno nie uda się ustalić, czy przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30) umieścił we właściwym kontekście, a co za tym idzie, już nie uda się określić, kiedy i gdzie ją Jezus wygłosił. Jak już bowiem zasugerowano, paraboli tej nie odnotowali pozostali Ewangelicści, a przecież ich zapisy mogłyby być wielce pomocne w ustaleniu tych kwestii. Tomasz zaś nie jest na tyle wiarygodnym, by kierować się jego chronologią i topografią (Ew Tm 57).

W tym miejscu niezbędnie należy jeszcze wspomnieć, że przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30) posiada swoje kanoniczne objaśnienie, odnotowane w zapisie Mt 13, 36–43<sup>6</sup>.

### **Granice i kontekst tekstu Mt 13, 24–30: – granice passus *Mt 13, 24–30***

Przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30) Mateusz umieścił pomiędzy perykopą zawierającą wyjaśnienie paraboli o siewcy (Mt 13, 18–23) a parabolą o ziarnku gorczycy (Mt 13, 31–32)<sup>7</sup>. Już więc pobieżna lek-

<sup>6</sup> W Nowym Testamencie zachodzi jeszcze tylko jedna przypowieść, która posiada swoje kanoniczne objaśnienie. Tą parabolą jest parabola o siewcy (Mt 13, 3b–9; Mk 4, 3–9; Łk 8, 5–8), a alegorezę do niej odnotowali wszyscy Synoptycy (Mt 13, 10–23; Mk 4, 10–20; Łk 8, 9–15).

<sup>7</sup> Por. C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. wyd. pol. K. Bardski, W. Chrostowski, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2017, s. 39–40; B.T. Viviano, *Ewangelia według świętego Mateusza*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. wyd. oryg. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, red. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. K. Bardski, E. Czerwińska, M. Kantor, Z. Kościuk, J. Mrówczyński, H. Skoczylas, A. Tulej, B. Widła, M. Wojciechowski, Warszawa 2010, s. 951–952; J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 2004, s. 218–222; A. Leske, *Ewangelia według św. Mateusza*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, t. VII, red. wyd. oryg. W.R. Farmer, red. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. B. Widła, Warszawa

tura 13 rozdziału Ewangelii Mateusza<sup>8</sup> pozwoli stwierdzić, że analizowana przypowieść posiada wyraźne granice, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne.

Rozpoczyna ją zaś wzmianka: *Przedłożył im też inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli (Mt 13, 24).*

W wersecie 24 – otwierającym analizowaną przypowieść – Mateusz wprowadził do narracji pierwszej Ewangelii postać anonimowego siewcy, o którym sukcesywnie opowiadał do wersetu 30. Wtedy to bowiem odnotował słowa owego siewcy, skierowane do sług, by przed żniwami nie usuwali chwastów, które wyrosły na polu obok pszenicy: *Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zawieźcie do mego spichlerza (Mt 13, 30).* Klamrą zatem obejmującą przypowieść o chwaście są wersety 24 i 30.

Jak już sygnalizowano, do analizowanej paraboli Mt 13, 24–30 pierwszy Synoptyk dodał jej alegorezę (Mt 13, 36–43). Nieodzownie należy podkreślić, że zapisy te bezpośrednio nie sąsiadują ze sobą. Rozdzielają je bowiem dwie przypowieści, a mianowicie o ziarnku gorczycy (Mt 13, 31–32) oraz o zaczynie (Mt 13, 33–34). Obowiązkowo należy również wspomnieć, iż *passus* zawierający wyjaśnienie badanej przypowieści, podobnie jak sama parabola, posiada wyraźne granice, które bez trudu można wyznaczyć, a są to stychy 36 i 43.

### – kontekst fragmentu Mt 13, 24–30

W kontekście poprzedzającym przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30) Mateusz odnotował trzy perykopy, a mianowicie: parabolę o siewcy (Mt 13, 1–9), zapis tłumaczący powód, dlaczego Jezus głosił przypowieści (Mt 13, 10–17) oraz alegorezę przypowieści o siewcy (Mt 13, 18–23)<sup>9</sup>. Z kolei w kontekście następującym umieścił sześć fragmentów, dwie przypowieści: o ziarnku gorczycy (Mt 13, 31–32)

2001, s. 1174–1175; M. Wolniewicz, *Ewangelia według Mateusza*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* [dalej: PŚSiNT], t. IV, red. M. Peter [ST], M. Wolniewicz [NT], Poznań 1998, s. 48–49.

<sup>8</sup> Warto przypomnieć, iż rozdział ten powszechnie nazywany jest mową w przypowieściach, księgą przypowieści bądź dniem przypowieści. Por. J. Jaromin, *Wartość królestwa Bożego w przypowieściach Ewangelii synoptycznych. Studium lingwistyczno-egzegetyczne*, Wrocław 2008, s. 13–14.

<sup>9</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, Poznań – Kraków 1999, s. 79–82; J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 215–220; M. Wolniewicz, *Ewangelia według Mateusza*, w: PŚSiNT, t. IV, s. 47–48; C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 38–39.

i o zaczynie (Mt 13, 33–34), perykopę zawierającą objaśnienie przypowieści o chwaście (Mt 13, 36–43), dwie parabole: o skarbie i perle (Mt 13, 44–46) i o sieci (Mt 13, 47–52) oraz *passus* o pobycie Jezusa w Nazarecie (Mt 13, 53–58)<sup>10</sup>. Co łączy wszystkie te teksty? Otóż cechuje je stała dążność do ukazania tajemnicy królestwa niebiańskiego: jego początków (Mt 13, 1–23), dynamiki rozwoju (Mt 13, 31–34), wielkiej wartości (Mt 13, 44–46) oraz jego konfrontacji z rzeczywistością zła (Mt 13, 24–30.36–58)<sup>11</sup>. Omawiana przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30) idealnie więc wpisuje się w swój kontekst i wyróżnia z niego.

### Rodzaj literacki kompozycji Mt 13, 24–30.36–43

Wydawać by się mogło, że nie ma nic łatwiejszego niż określenie zapisu Mt 13, 24–30 (= pierwsza część badanej kompozycji Mt 13, 24–30.36–43) mianem przypowieści, czyni to wszak np. Biblia Tysiąclecia. Niestety, nie jest to tak oczywiste. Otóż wielu egzegetów do dziś spiera się, czy fragment Mt 13, 24–30 to przypowieść, czy alegoria z licznymi metaforami. Żeby zatem ustalić rodzaj literacki pierwszej części analizowanej kompozycji, najpierw należy przypomnieć, czym są przytoczone powyżej podgatunki literacie: przypowieść, metafora i alegoria.

Pierwszy z nich, przypowieść (grec. παραβολή – *parabole*; hebr. מָשָׁל – *maszal*), to krótkie dwuwymiarowe opowiadanie, w którym za pomocą obrazu z życia wziętego (pierwszy wymiar) ilustruje się prawdy wyższe, prawdy o królestwie Bożym (drugi wymiar)<sup>12</sup>. Niektórzy

<sup>10</sup> Por. T. Loska, *Ewangelie z komentarzem duszpasterskim*, Kraków 2011, s. 300–305; D. Stern, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2004, s. 70–72; B.T. Viviano, *Ewangelia według świętego Mateusza*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, s. 952–954; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 1–13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, s. 583–614.

<sup>11</sup> Por. A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 5; A. Leske, *Ewangelia według św. Mateusza*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, t. VII, s. 1174–1176; A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 95.

<sup>12</sup> Por. K. Romaniuk, *Alegoria*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce 2017, s. 26; A. George, *Przypowieść*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 833; H. Gollinger, *Przypowieści*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, kol. 1092; G. Ravasi, *Biblia jest dla ciebie. Mały kurs teologii biblijnej*, tłum. D. Stanicka-Apostół, H. Bzikot, J. Koralewski, D. Madejczyk, Poznań 2011, s. 210–212; B. Widła, *Ikony przypowieści*, Warszawa 2005, s. 6–7; A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Opowieści i przypowieści*, Warszawa 2009, s. 121–122; R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, s. 188.

egzegeci (np. Adolf Jülicher)<sup>13</sup> do tej definicji dodają jeszcze, że musi to być czytelne opowiadanie, zrozumiałe same w sobie, i że nie może posiadać jakichkolwiek objaśnień ani w zapisach kanonicznych, ani pozakanonicznych<sup>14</sup>.

Drugi z wymienionych podgatunków to metafora (grec. μεταφορά – *metaphora*), inaczej przenośnia. A zachodzi ona wówczas, gdy podmiotowi – bohaterowi zapisu – przypisuje się cechy, których z natury on nie posiada<sup>15</sup>. Klasycznymi metaforami są np. takie wyjątki kanoniczne, jak: *wy jesteście solą ziemi* (Mt 5, 13) czy też *wy jesteście światłem świata* (Mt 5, 14).

I wreszcie trzeci z wyszczególnionych podgatunków to alegoria (grec. ἀλληγορία – *allegoria*), czyli rozbudowana metafora, poszerzona przenośnia. Niezbędnie należy wspomnieć, że w alegorii sens przenośny jest ważniejszy od wyrazowego. Alegoryzować bowiem to mówić co innego, niż wskazują słowa, których się używa<sup>16</sup>. Jako przykładowe alegorie można tu wymienić dwie, a mianowicie: o dobrym Pasterzu (J 10, 1–21) oraz o krzewie winnym (J 15, 1–11).

Warto teraz zapytać się, czy Jezus oraz Ewangelisti rozróżniali te podgatunki literackie. Otóż odpowiedź jest jednoznaczna: nie potrafili tego czynić. Jezus bowiem głosił aramejskie *maszale*, w których nie ma wyraźnych konturów między przypowieścią a alegorią. Jak bowiem wiadomo, מָשָׁל (*maszal*) to przypowieść, przysłowie, poemat bądź wiersz. To porzekadło, aforyzm lub maksyma etyczna. I wreszcie to zagadka albo opowiadanie symboliczne<sup>17</sup>. Niezbędnie należy jeszcze wspomnieć, że Ewangelisti redagując teksty Ewangelii, każdy z *maszali* Jezusa oznaczali terminem przypowieść, odpowiednio Synoptycy greckim – παραβολή (*parabole*), Jan zaś greckim – παροιμία

<sup>13</sup> Por. A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 60; tenże, *Jezus z Nazaretu. Czasy i wydarzenia*, Częstochowa 2015, s. 335; Ch.H. Dodd, *Przypowieści o Królestwie*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 1981, s. 10.

<sup>14</sup> Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 221; A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 60.

<sup>15</sup> Por. A. Baum, *Metafora*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, kol. 721–722; X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1993, s. 389; A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Opowieści i przypowieści*, s. 121–122.

<sup>16</sup> Por. A. Grabner-Haider, *Alegoreza*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, kol. 26–27; K. Romaniuk, *Alegoria*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, s. 26; A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 13; A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 22; M. Wojciechowski, *Przypowieści dla nas*, s. 6; X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, s. 128; A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Opowieści i przypowieści*, s. 121–122; H. Langkammer, *Mały słownik biblijny*, Wrocław 1993, s. 21; tenże, *Słownik biblijny*, Katowice 1990, s. 21; R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, s. 189.

<sup>17</sup> Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, red. wyd. pol. R. Paprocki, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2017, s. 664; H. Langkammer, *Mały słownik biblijny*, s. 160.

(paroimia). Obowiązkowo należy w tym miejscu podkreślić, że dopiero od II w. zaczęto rozróżniać między przypowieścią a alegorią. Tak czynił np. Jan Chryzostom (II w.) czy Orygenes (III w.). Od IV w. zaś zaczęto to już czynić powszechnie. Od tego bowiem czasu do Kościoła zaczęły napływać rzesze nowych wiernych, a wśród nich znawcy literatury i filozofii greckiej<sup>18</sup>, tak klasycznej, jak i hellenistycznej. I oni właśnie, znając arystotelesowski podział gatunków i podgatunków literackich, gdy czytali „powiastki” Jezusa, potrafili jedno z nich zakwalifikować jako przypowieść, inne zaś jako metaforę bądź alegorię. I tak czyni się do dziś.

Jaki więc podgatunek literacki reprezentuje analizowany zapis o chwaście (Mt 13, 24–30)? Otóż niektórzy teologowie, skrupulatnie trzymając się definicji przypowieści, twierdzą, że skoro badany fragment posiada swoje kanoniczne wyjaśnienie odnotowane w wersetach Mt 13, 36–43, to nie może być przypowieścią, lecz alegorią. Co więcej, precyzują, że to alegoria z licznymi metaforami<sup>19</sup>. Z kolei inni bibliści głoszą, że owszem, badany tekst Mt 13, 24–30 posiada swoje wyjaśnienie (Mt 13, 36–43), ale nie znaczy to jeszcze, że już przestaje być parabolą<sup>20</sup>. A wyjaśniają to w następujący sposób. Otóż przypominają – co już zasygnalizowano – iż przypowieść, a właściwie *maszal* o chwaście (Mt 13, 24–30), swymi korzeniami sięga *Sitz im Leben* Jezusa (lata 28–30), że Jezus wygłosił go po aramejsku, a następnie Mateusz zredagował go po grecku (lata 70–80), po czym dodał do niego alegorezę (Mt 13, 36–43). Wyraźnie podkreślają przy tym, iż alegoreza przypowieści (Mt 13, 36–43) nie pochodzi od Jezusa, że nawet nie zawiera Jego *ipsissima verba*, lecz jest dziełem pierwszego Ewangelisty<sup>21</sup>. Mało tego, dowodzą, iż zapis Mt 13, 36–43 to mowa luźno powiązana z przypowieścią o chwaście (Mt 13, 24–30)<sup>22</sup>, która tylko nawiązuje do zawartej w niej treści, ale nie tworzy z nią ontycznej jedności. Co o tym sądzić? Otóż należy przyznać rację tej drugiej grupie biblistów i uznać, że zapis o chwaście to klasyczna parabola. A zatem badana dwuczęściowa kompozycja

<sup>18</sup> Por. A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 59.

<sup>19</sup> Por. H. Langkammer, *Mały słownik biblijny*, s. 160; A. Paciorek, *Jezus z Nazaretu. Czasy i wydarzenia*, s. 335; tenże, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 61; S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, s. 221; R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, s. 189.

<sup>20</sup> Por. B.T. Viviano, *Ewangelia według świętego Mateusza*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, s. 952–953.

<sup>21</sup> Por. Ch.H. Dodd, *Przypowieści o Królestwie*, s. 10.

<sup>22</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 223.

o chwaście (Mt 13, 24–30.36–43) to przypowieść<sup>23</sup> (Mt 13, 24–30; pierwsza część) z dołączoną do niej mową o charakterze alegorycznym (Mt 13, 36–43; druga część). Oczywiście, aby pogodzić obie grupy egzegetów, można by wspomnianą przypowieść nazwać przypowieścią alegoryzującą<sup>24</sup>, ale na pewno nie powinno się jej nazywać alegorią. Byłoby to bowiem nieporozumieniem.

### Zagadnienia semantyczne Przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30)

13 <sup>24</sup> *Przedłożył im też inną przypowieść (παραβολὴν – parabolen): Królestwo niebieskie (ἡ Βασιλεία τῶν οὐρανῶν – he basileia ton ouranon) podobne jest do człowieka, który posiał (ἄνθρωπος σπείραντι – anthropo speiranti) dobre nasienie (καλὸν σπέρμα – kalon sperma) na swojej roli. <sup>25</sup> Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu (ζιζάνια – zizania) między pszenicę (ἀνὰ μέσον τοῦ σίτου – ana meson tou sitou) i odszedł. <sup>26</sup> A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawił się i chwast (τὰ ζιζάνια – ta zizania). <sup>27</sup> Śludzy gospodarza przyszedli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia (καλὸν σπέρμα – kalon sperma) na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast (ζιζάνια – zizania)? <sup>28</sup> Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu sludzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? <sup>29</sup> A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast (τὰ ζιζάνια – ta zizania), nie wyrwali razem z nim i pszenicy (τὸν σῖτον – ton siton). <sup>30</sup> Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa (τοῦ θερισμοῦ – tou therismou), a w czasie żniwa (τοῦ θερισμοῦ – tou therismou) powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast (τὰ ζιζάνια – ta zizania) i powiążcie go w snopki na spalanie; pszenicę (σῖτον – siton) zaś zawieźcie do mego spichlerza.*

<sup>23</sup> Warto wspomnieć, że wzmiankowany wyżej Adolf Jülicher dzielił przypowieść na przypowieść właściwą oraz parabolę. Przypowieścią właściwą nazywał tylko taki *maszal* Jezusa, który zawiera powszechny obraz z życia Izraelitów, natomiast parabolą – sporadyczny obraz z życia Izraela, wręcz nieprawdopodobny. Do pierwszej grupy zaliczał np.: zapis o zaczynie (Mt 13, 33; Łk 13, 20–21) czy o chwaście (Mt 13, 24–30), z kolei do drugiej o synu marnotrawnym (Łk 15, 11–33). (Por. A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, s. 69–70). Wydaje się, że to rozróżnienie jest niepotrzebne, ponieważ wprowadza zamęt terminologiczny dotyczący przypowieści. Grecki termin παραβολή (*parabole*) oznacza bowiem zarówno przypowieść, jak i parabolę. A zatem na poziomie języka greckiego nie można rozróżnić obu tych, sztucznie odseparowanych jednostek literackich przez wyżej wymienionego egzegetę. (Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995, s. 461).

<sup>24</sup> Por. K. Romaniuk, *Alegoria*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, s. 26; A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 64–65.

Analizowaną przypowieść Mateusz rozpoczął od wzmianki: *Królestwo niebieskie* (ἡ Βασιλεία τῶν οὐρανῶν – *he basileia ton ouranon*) *podobne jest do...* (Mt 13, 24). Niezbędnie należy przypomnieć, iż Marek – autor najstarszej Ewangelii kanonicznej (lata 67–70) – w paralelnych zapisach zawsze posługiwał się wyrażeniem *królestwo Boże* (βασιλεία τοῦ Θεοῦ – *basileia tou Theou*) i że od niego przejął ten zwrot Łukasz (lata 80–90). Mateusz zatem wspólny dla pozostałych Synoptyków zapis *królestwo Boże* zastąpił własnym – *królestwo niebieskie*. Oczywiście uczynił to ze względu na swoich pierwszych czytelników – judeochrześcijań 70–80 r., którzy żyli w rozdarciu między Synagogą a Kościołem, między judaizmem a chrześcijaństwem, między starą a nową religią, i ciągle jeszcze byli przywiązani do dawnych tradycji. Żeby zatem nie urazić ich wrażliwości religijnej, unikał w swojej Ewangelii używania imienia Bożego, bo i oni Go unikali. Stąd wyrażenie *królestwo Boże* zastępował – *królestwem niebieskim*.

Głównym bohaterem badanej paraboli Mt 13, 24–30 jest siewca, a dokładniej *człowiek, który posiał ziarno* (ἄνθρωπος σπείραντι – *anthropo speiranti*; Mt 13, 24). W tym miejscu koniecznie należy przypomnieć, że w czasach biblijnych siewcą mógł być tylko gospodarz, właściciel pola. A zatem gdyby nawet miał licznych dorosłych, zdolnych do pracy synów, nawet gdyby miał licznych służących i niewolników i wreszcie nawet gdyby było go stać na zatrudnianie licznych robotników-żniwiarzy, to i tak siałby sam. A dlaczego? Otóż miało to symboliczne znaczenie. Na obszarach wiejskich wierzono bowiem, że jak Bóg powierzył Adamowi troskę o całą ziemię, tak każdemu rolnikowi zlecił staranie o odziedziczoną po przodkach rolę. Jak błogosławił pracy pierwszego człowieka, tak i błogosławił pracy rolników. I analogicznie, jak ukarał Adama za jego nieposłuszeństwo (Rdz 3, 17–19), tak karze wszystkich właścicieli pól (Łk 12, 20–21). A zatem w czasach biblijnych po urodzaju bądź jego braku rozpoznawano pobożność gospodarzy wiejskich – bądź jej brak.

Z relacji Mateusza wynika, że właściciel roli zasiał ziarno (Mt 13, 24). Ewangelista jednak nie sprecyzował w wersecie otwierającym parabolę, jakie to było ziarno. Posłużył się bowiem ogólnikowym i to dwuznacznym terminem σπέρμα (*sperma*), a ten, jak wiadomo, zarówno w literaturze greckiej<sup>25</sup>, jak i koinḗ (*koinē*) Septuaginty<sup>26</sup> oraz Nowego

<sup>25</sup> Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, Truskaw 2018, s. 878.

<sup>26</sup> Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *Greek-English Lexicon of the Septuagint*, Stuttgart 2003, s. 563.

Testamentu<sup>27</sup> oznacza ziarno, nasienie bądź potomstwo i potomka. W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć, że jego hebrajskimi odpowiednikami są: זֹב (zow), פִּרְדָּה (pirda<sup>h</sup>) oraz שֵׁקָבָה (szekawa<sup>h</sup>)<sup>28</sup> i że w tekstach Nowego Testamentu pojawia się on 43 razy<sup>29</sup>. A zachodzi np. w takich zapisach, jak: *Jest ono [= królestwo Boże] jak ziarno gorczycy, gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion (τῶν σπερμάτων – ton spermaton) na ziemi (Mk 4, 31); Ten, który daje siewcy ziarno (σπέρμα – sperma) do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości (2 Kor 9, 10); Kto się narodził z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie (σπέρμα – sperma) Boże (...)* (1 J 3, 9).

Z narracji badanej paraboli Mt 13, 24–30 wynika, że jakiś nieprzyjazy człowiek nocą – gdy wszyscy spali – nasiał chwastu. Opisane przez Mateusza zdarzenie nie było w starożytności czymś wyjątkowym. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że było wówczas wręcz nagminne. A udowodnić to można, posiłkując się faktami zaczerpniętymi tak z historii, jak i ze współczesności. Zaczerpniętymi z historii, ponieważ prawodawstwo rzymskie przewidywało tego typu przestępstwa i surowo je karało zarówno w Italii, jak i w podbitych prowincjach. Takie przepisy zawiera np. Kodeks Justyniana z VI w. (*Ad legem Aquiliam*, IX/2)<sup>30</sup>. Z kolei ze współczesności, ponieważ dziś na terenach Ziemi Świętej w diecezji jerozolimskiej przestępstwo to traktowane jest jako grzech ciężki, zastrzeżony do rozgrzeszania jedynie ordynariuszowi miejsca, miejscowemu biskupowi. Opisany więc przez pierwszego Ewangelistę *casus* na pewno jest historyczny.

Z analizowanej przypowieści Mt 13, 24–30 wynika, że słudzy zauważyli, że obok zboża wyrasta chwast dopiero wtedy, gdy już obie rośliny wypuściły kłosa (Mt 13, 26–27). A zatem ziarna tych roślin musiały wyglądać identycznie. Warto więc teraz ustalić, jakie ziarno zasiał gospodarz i jakim zielskiem zachwaszczono mu pole. W tym

<sup>27</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 561; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 305; J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, red. wyd. pol. R. Paprocki, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2015, s. 710; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, Stuttgart 1993, s. 165.

<sup>28</sup> Por. J. Strong, *Odwrotny indeks Stronga z alfabetyczną listą polskich hasel do słowników Stronga: grecko-polskiego, hebrajsko-polskiego i aramejsko-polskiego*, red. wyd. pol. R. Paprocki, Warszawa 2018, s. 212.

<sup>29</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 561.

<sup>30</sup> Por. W. Pikor, *Przypowieści Jezusa. Narracyjny klucz lektury*, Kielce 2011, s. 35; M. Wojciechowski, *Przypowieści dla nas*, s. 58.

celu obowiązkowo należy przeanalizować dwa kluczowe dla tej kwestii terminy, odnotowane w wersecie 25, a mianowicie: σῖτος (*sitos*), który pojawił się w tym stychu w miejsce bardziej ogólnego σπέρμα (*sperma*) z wersetu 24, oraz rzeczownik ζιζάνιον (*zizanion*).

Pierwszy z nich, grecki rzeczownik σῖτος (*sitos*), zarówno w grece klasycznej<sup>31</sup>, jak i biblijnej oznacza pszenicę i zboże<sup>32</sup>. Jego hebrajskim odpowiednikami są דָּגָן (*dagan*)<sup>33</sup> oraz חִטָּה (*chitta*<sup>h</sup>)<sup>34</sup>, a w Nowym Testamencie pojawia się on 14 razy<sup>35</sup>. Zachodzi np. w takich zapisach, jak: *Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę* (τὸν σῖτον – *ton siton*) *zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym* (Mt 3, 12); *Jeśli ziarno pszenicy* (τοῦ σίτου – *tou sitou*) *wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostaje samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity* (J 12, 24); *Kwarta pszenicy* (σίτου – *sitou*) *za denara i trzy kwarty jęczmienia za denara, a nie krzywdź oliwy i wina* (Ap 6, 6). W tym miejscu warto wspomnieć, iż pszenica (łac. *Triticum vulgare*) była najpopularniejszym zbożem w starożytności (por. Pwt 8, 8; Sdz 6, 11; 1 Krl 5, 25; Hi 31, 40). Gdy chodzi o Ziemię Świętą, to szczególnie chętnie uprawiano ją na terenach Galilei, zwłaszcza niedaleko Kafarnaum. To właśnie z niej wyrabiano najsmaczniejsze wówczas rodzaje chleba (por. Wj 29, 2). Wypada również nadmienić, że dorastała ona do ok. metra wysokości<sup>36</sup>.

Z kolei drugi z wyszczególnionych terminów – ζιζάνιον (*zizanion*) – tak w literaturze greckiej<sup>37</sup>, jak i w Nowym Testamencie<sup>38</sup> oznacza zielsko, chwast<sup>39</sup>. Jego hebrajskim odpowiednikiem jest rzeczownik

<sup>31</sup> Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, s. 867.

<sup>32</sup> Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *Greek-English Lexicon of the Septuagint*, s. 554; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 555; tenże, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 301; J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, s. 700; B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 163.

<sup>33</sup> Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 231.

<sup>34</sup> Por. P. Briks, *Praktyczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 112.

<sup>35</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 555.

<sup>36</sup> Por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, red. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. D. Irmińska, Warszawa 2001, s. 677.

<sup>37</sup> Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, s. 424.

<sup>38</sup> Koniecznie należy wspomnieć, że w Septuagincie, czyli w tłumaczeniu Starego Testamentu na język grecki, termin ten nie pojawia się ani razu. (Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *Greek-English Lexicon of the Septuagint*, s. 261; P. Podeszwa, *Idź i pracuj w mojej winnicy* (Mt 21, 28). *Praca w przypowieściach Ewangelii synoptycznych*, „Verbum Vitae” 25 (2014), s. 109).

<sup>39</sup> Por. B.M. Newman, *Greek-English Dictionary of the New Testament*, s. 79; J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego* s. 335;

חרורל (*charul*)<sup>40</sup>, a w księgach Nowego Przymierza pojawia się on tylko osiem razy – wyłącznie w omawianej kompozycji (Mt 13, 25.26.27.29.30.36.38.40)<sup>41</sup>.

O ile już pobieżna analiza semantyczna pozwoliła ustalić, że wzmiankowanym w badanej paraboli zbożem jest pszenica, o tyle nadal nie wiadomo, o jakim wspomina się w niej chwaście. I niestety, w ustaleniu tego faktu nie pomogą nawet dawne tłumaczenia Biblii, na przykład Wulgata Hieronima (IV–V w. po Chr.) czy Biblia Wujka (XVI w.). Hieronim bowiem tłumacząc analizowaną parabolę z greckiego na łacinę, dokonał jedynie transliteracji greckiego rzeczownika ζιζάνιον (*zizanion*) i w efekcie – zgodnie z regułami języka łacińskiego – zapisał termin *zizania*, oznaczający zielsko, chwast. Z kolei Jakub Wujek tworząc *opus vitae*, w paralelnym miejscu grecki termin ζιζάνιον (*zizanion*) i jego łaciński odpowiednik *zizania* zastąpił polskim ‘kąkol’. Niestety, nie do końca jest to trafne tłumaczenie.

Dzisiaj bowiem egzegeci, posilkując się badaniami biologów, znawców flory i fauny Ziemi Świętej, ustalili, że wzmiankowanym zieliskiem z badanej paraboli jest chwast kryjący się pod łacińską nazwą *Lolium temulentum* i polską życica roczna. Dlaczego właśnie on? Otóż, jego ziarna wielkością i kształtem rzeczywiście przypominają ziarna pszenicy, co więcej, obie te rośliny przez znaczną część wegetacji są bardzo podobne. Dopiero więc tuż przed żniwami pojawiają się między nimi różnice. Chwast staje się niższy od pszenicy o 1/4 wysokości, zaczyna również odznaczać się wąskimi, gładkimi liśćmi oraz cienkimi, włochatymi kłosami z czarnymi w środku ziarnami. Warto wspomnieć, że w czasach biblijnych ziarna te zwykle padały ofiarą chorobotwórczych grzybów, przez co stawały się trucizną dla ludzi, ale – co godne podkreślenia – przysmakiem dla drobiu. Wypada również odnotować, że *Lolium temulentum* było wartościowym opalem dla mieszkańców Palestyny<sup>42</sup>. I nie bez znaczenia jest ten ostatni szczegół. Jezus bowiem musiał doskonale znać właściwości życicy

R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 256.

<sup>40</sup> Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 373; P. Briks, *Praktyczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 127.

<sup>41</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 256; J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, s. 335.

<sup>42</sup> Por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, s. 133.

rocznej i świadomie posłużył się właśnie nią w swoim *maszalu*, by zobrazować los potępionych w piekle.

Z analizowanej perykopy (Mt 13, 24–30) wynika, że gdy słudzy zauważyli chwast na polu, szybko powiadomili o tym właściciela roli i zaferowali pomoc przy odchwaszczaniu (Mt 13, 27–28). Pan jednak nie wyraził na to zgody. Jako doświadczony rolnik wiedział bowiem, iż pod ziemią korzenie *Lolium temulentum* z pewnością oplotły już pszenicę i nawet ostrożne usuwanie chwastów na pewno skończyłoby się albo uszkodzeniem systemu korzeniowego pszenicy, albo jej wyrwaniem (Mt 13, 29). Pozwolił więc, by chwast i pszenica rosły obok siebie aż do żniw (θερισμός – *therismos*; Mt 13, 30).

Rzeczownik θερισμός (*therismos*) to kolejny kluczowy termin, który pomoże uchwycić *punctum saliens* badanej perykopy. Niezbędnie należy zatem wiedzieć, że w księgach Nowego Testamentu – w przeciwieństwie do Septuaginty<sup>43</sup> i dzieł greki klasycznej<sup>44</sup> – posiada on dwa znaczenia. Może bowiem określać żniwa rolnicze bądź eschatologiczne (= koniec świata)<sup>45</sup>. Warto również wspomnieć, że jego hebrajskim odpowiednikami są אֲשִׁיף (*asif*)<sup>46</sup> oraz אוֹסֵף (*osef*)<sup>47</sup> i że w Nowym Testamencie zachodzi on 13 razy<sup>48</sup>. A pojawia się w takich zapisach, jak np.: *Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz [gospodarz] zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo* (ὁ θερισμός – *ho therismos*; Mk 4, 29); *Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo* (θερισμόν – *therismon*; J 4, 35); *I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuć Twój sierp na żniwa, bo dojrzało żniwo* (ὁ θερισμός – *ho therismos*) *na ziemi* (Ap 14, 15).

Podsumowując ten etap analiz, należy udobitnić, iż przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30) zawiera obraz z życia palestyńskiej wsi i że obraz ten na pewno był zrozumiały zarówno dla słuchaczy Jezusa, jak i pierwszych czytelników Ewangelii Mateusza. Z tego jednak

<sup>43</sup> Por. J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *Greek-English Lexicon of the Septuagint*, s. 274.

<sup>44</sup> Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, s. 446.

<sup>45</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 280; J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, s. 356.

<sup>46</sup> Por. J. Strong, *Hebrajsko-polski i aramejsko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów hebrajskich i aramejskich oraz z kodami Baumgartnera*, s. 84.

<sup>47</sup> Por. P. Briks, *Praktyczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 39; J. Strong, *Odwrotny indeks Stronga z alfabetyczną listą polskich hasel do słowników Stronga: grecko-polskiego, hebrajsko-polskiego i aramejsko-polskiego*, s. 562.

<sup>48</sup> Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, s. 280.

względu, że pierwszy Synoptyk dołączył do niej alegorezę (Mt 13, 36–43), niezbędnym jest teraz syntetyczne przeanalizowanie i jej.

### Wyjaśnienie przypowieści o chwaście (Mt 13, 36–43)

13<sup>36</sup> *Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść (τὴν παραβολὴν – ten parabolēn) o chwaście (τῶν ζιζανίων – ton zizanion).*<sup>37</sup> *On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie (τὸ καλὸν σπέρμα – to kalon sperma), jest Syn Człowieczy.*<sup>38</sup> *Rolą jest świat, dobrym nasieniem (καλὸν σπέρμα – kalon sperma) są synowie królestwa, chwastem (τὰ ζιζάνια – ta zizania) zaś synowie Złego.*<sup>39</sup> *Nieprzyjacielem, który go posiał, jest diabeł, żniwem (ὁ θερισμὸς – ho therismos) jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie.*<sup>40</sup> *Jak więc zbiera się chwast (τὰ ζιζάνια – ta zizania) i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata.*<sup>41</sup> *Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości,*<sup>42</sup> *i wrzucą ich w ogień rozpalony, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.*<sup>43</sup> *Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha.*

Z lektury wyjątku kanonicznego Mt 13, 36–43 wynika, że Jezus po opowiedzeniu przypowieści: o chwaście (Mt 13, 24–30), o ziarnku gorczycy (Mt 13, 31–32) i o zaczynie (Mt 13, 33–34) odprawił tłumy (Mt 13, 36). Wynika z niego również, że wtedy przystąpili do Niego Jego uczniowie i poprosili Go o wyjaśnienie pierwszej z wyżej wymienionych przypowieści (Mt 13, 24–30). On zaś spełnił ich prośbę.

I tak, objaśnił im, iż siewcą dobrego nasienia jest Syn Człowieczy (Mt 13, 37), z kolei złego – diabeł (Mt 13, 39). Wyjaśnił także, iż rolą jest świat (Mt 13, 38), dobrym nasieniem – synowie królestwa (Mt 13, 38), a chwastem – synowie ciemności (Mt 13, 38). Wytłumaczył jeszcze, że żeńcami są aniołowie (Mt 13, 39), a żniwem koniec świata (Mt 13, 39). Swoje zaś wyjaśnienia spuentował nauką, że jak w trakcie żniw oddziela się pszenicę od chwastów, tę pierwszą zbiera do spichlerzy, a chwast wrzuca w ogień, tak samo będzie przy końcu świata. Wtedy bowiem oddzieli się uczniów Jezusa od naśladowców Szatana – tych pierwszych Bóg zaprosi do swojego królestwa, tych drugich zaś wrzuci w ogień piekielny (Mt 13, 40–43).

W tym miejscu koniecznie należy udobitnić – chociaż już to wcześniej zasygnalizowano – iż passus Mt 13, 36–43 nie zawiera słów

Jezusa (łac. *ipsissima verba Iesu*). Podkreślić należy również, że przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30) i jej alegoreza (Mt 13, 36–43) różnią się wydziwieniem teologicznym. Parabola jest bowiem bardziej uniwersalna, jej zaś alegoreza – ekskluzywna. I to jest koronnym argumentem, świadczącym o tym, że nie Jezus, lecz Mateusz jest autorem tej alegorezy. Można nawet zaryzykować tezę, że gdyby nie napięcie między Kościołem a Synagogą 70–80 r., nigdy by ona nie powstała.

### Zagadnienia teologiczne

Z Ewangelii synoptycznych wynika, iż Jezus jako Nauczyciel i Cudotwórca działał kilkanaście miesięcy, które poprzedzały Paschę 30 r. (Mt 26, 17; Mk 14, 12; Łk 22, 7)<sup>49</sup>, że przemierzył w tym czasie liczne wioski, miasteczka i miasta Ziemi Świętej, poczynając od Galilei, przez Samarię aż po Judeę i wreszcie, że wszystkim spotykanym ludziom głosił Dobrą Nowinę o zbawieniu. A nauczał: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (Mk 1, 15); *Starajcie się najpierw o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a wszystko [inne] będzie wam dodane* (Mt 6 33); *Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie* (Mt 11, 28–30).

Z czterech tekstów Ewangelii wynika jednak, że nie wszyscy ludzie słuchali Jezusa, że Jego audytorium już w pierwszym okresie Jego publicznej działalności spolaryzowało się na tych, którzy z radością przyjmowali orędzie o królestwie Bożym, i na tych, którzy z wrogością odrzucali je, po czym szukali nowych nauczycieli. Z tekstów kanonicznych wynika także, że Jezus nie zrażał się tym i nikogo nie zmuszał do przyjęcia Ewangelii. Szanując ludzkie, fundamentalne wybory: „za” bądź „przeciw” Bogu, pozwalał więc tym pierwszym chodzić za sobą po całej Palestynie, gdziekolwiek sam się udawał, tym zaś drugim odejść, jeśli taka była ich wola. Mało tego, swoich uczniów przestrzegł, iż w przyszłości i ich słowa – podobnie jak teraz Jego – będą przez jednych przyjmowane z radością, a przez innych

<sup>49</sup> Z Ewangelii Jana wynika, że Jezus jako Mesjasz działał ok. trzech lat. Jan bowiem opisał trzy święta Paschy: dwa, które Jezus obchodził jako wędrowny Nauczyciel i Cudotwórca (J 2, 13 – pierwsze; J 6, 4 – drugie) i trzecie, przeddzień którego został ukrzyżowany (J 12, 1).

odrzuć z nienawiścią. Prawdę tę wyraził m.in. w przypowieści o chwaście (Mt 13, 24–30)<sup>50</sup>.

W paroli tej – wbrew opinii niektórych egzegetów<sup>51</sup> – nie przyrównał ludzi dobrych do *pszenicy*, a złych do *chwastu*, lecz serce pojedynczego człowieka – do *rol ziemi*<sup>52</sup>, na którą padają zarówno *ziarna* słowa Bożego, jak i Szatana (Mt 13, 24–25). Porównał je do *pola ziemi*, na którym wyrasta zarówno *pszenica* dobra, jak i *chwast* zła. Przyrównał je wręcz do *pola* bitwy, na którym zmagają się siły dobra i zła, cywilizacja miłości i cywilizacja śmierci. W przypowieści tej Jezus wyakcentował więc, iż granica między dobrem a złem nie przebiega na zewnątrz ludzkich serc, lecz wewnątrz, że linia podziału nie przebiega pomiędzy poszczególnymi ludźmi: państwami, narodami czy religiami, lecz we wnętrzu ludzkiego serca. Udowodnił zatem, że wszyscy ludzie są zaproszeni do zbawienia, i że wszyscy muszą dbać o czystość swego serca. Wykazał również, że nikt z natury nie jest absolutnie dobrym i takim na zawsze pozostanie, ani bezwzględnie złym – niezdolnym do nawrócenia. Udowodnił także, że Bóg – ani osobiście, ani za pośrednictwem Aniołów – nigdy nie będzie nikogo zmuszał do czynienia dobra ani nikomu nie będzie przeszkadzał w czynieniu zła. Uwyjrzał więc, że Bóg pozwoli, by aż do skończenia świata istnieli obok siebie ludzie dobrzy i źli. Przypowieść ta idealnie zatem koresponduje z całym nauczaniem Jezusa, odnotowanym przez Ewangelistów. W sposób szczególny koresponduje z takimi zapisami kanonicznymi, jak np.: perykopa o wyborze Dwunastu (por. Mt 10, 2–4; Mk 3, 16–19; Łk 6, 14–16), fragment o jawnogrzesznicy (J 8, 1–11) czy też tekst o nawróconym złoczyńcy (Łk 23, 39–43).

Z pierwszego z wyżej wyszczególnionych passusów, czyli z zapisu o wyborze Dwunastu, wynika, że u progu swej publicznej działalności Jezus powołał Apostołów: Piotra, Jana, Jakuba Starszego, Jakuba Młodszego, Mateusza, Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Szymona Gorliwego, Judę Tadeusza, Tomasza i Judasza (por. Mt 10, 2–4; Mk 3, 16–19; Łk 6, 14–16). Wynika z niego zatem, że i Judasz znalazł się w gronie tych, którzy wyczekując na przyjście Mesjasza, ostatecznie spotkali Go i z ochoczym sercem poszli za Nim. Koniecznie należy jednak podkreślić, że chociaż Judasz – podobnie jak każdy

<sup>50</sup> Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 1–13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, s. 582.

<sup>51</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 221.

<sup>52</sup> Por. B. Widła, *Ikony przypowieści*, s. 27.

z pozostałych Apostołów – poszedł za Mesjaszem, nie oznaczało to jeszcze, że już definitywnie znalazł się w gronie tych, którzy na pewno w przyszłości zostaną zbawieni. Na ziemi bowiem nikt nigdy nie będzie miał takiej pewności. W trakcie bowiem całego życia każdy człowiek musi stale wybierać między dobrem a złem, pomiędzy cywilizacją miłości a cywilizacją śmierci. Regularnie musi również wypleniać ze swego serca *chwasty* pokus, by nie zagłuszały w jego wnętrzu *pszenicy* słowa Bożego. A Jezus – czy to wtedy historyczny, czy to dziś uwielbiony – nigdy nikogo nie zmuszał i nie będzie zmuszał do bycia świętym. Nie zmusił więc i Judasza. Co więcej, podczas ostatniej wieczerzy przenikając serce Judasza i dostrzegając jego złe zamiary względem siebie, nie tylko że swojemu przyszłemu zdrajcy nie przeszkodził w przygotowaniu zdrady, ale jeszcze zachęcił go: *Co masz uczynić, czyń prędzej* (J 13, 27). Judasz mógł być świętym, niestety, sam odrzucił dar zbawienia.

Drugi z wyżej wymienionych wyjątków biblijnych, który idealnie koresponduje z analizowaną perykopą Mt 13, 24–30, to zapis o jawnogrzesznicy (por. J 8, 1–11). Z fragmentu tego wynika, że któregoś dnia przyprowadzono do Jezusa kobietę, którą właśnie pochwycono na cudzołóstwie. Ci zaś, którzy ją pochycili, wystawiając Jezusa na próbę, zapytali Go: *Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co powiesz?* (J 8, 5). On zaś przenikając zamysły ich serca, przenikając również serce owej kobiety, rzekł im: *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem* (J 8, 7). Jezus zatem interweniując w sprawie oskarżanej kobiety, nie skorzystał ze swojej boskiej mocy i nie zmusił samozwańczych sędziów do odwrotu, lecz odwołując się do ich wolności, sprawił, że ci, po krótkiej retrospekcji sumienia, dobrowolnie odstąpili od zaplanowanego linczu i odeszli. Dzięki zaś temu On odpuścił grzechy jawnogrzesznicy (por. J 8, 11), a ta momentalnie porzuciła swoje dawne grzeszne życie.

I wreszcie trzeci z wyżej wyszczególnionych *passusów* – podobny w swej wymowie do badanej przypowieści – to zapis kanoniczny o nawróconym złoczyńcy (por. Łk 23, 39–43). Z fragmentu tego wynika, że oprawcy ukrzyżowali Jezusa pośród dwóch łotrów (por. Łk 23, 39–40). Niewinnego między zbrodniarzami (por. Łk 23, 40–41). Wynika z niego również, że jeden ze złoczyńców poprosił Jezusa o przebaczenie grzechów: *Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa* (Łk 23, 42). W odpowiedzi zaś usłyszał: *Zaprawdę powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju* (Łk 23, 43). Warto wyakcentować, że umierający Jezus żadnego ze skazańców nie ewangelizował,

żadnego nie zmuszał do wiary. A zatem to jeden z łotrów z własnej woli – tuż przed śmiercią – podjął się trudu nawrócenia, i w efekcie zgodnie z obietnicą Jezusa wszedł do królestwa Bożego.

Po Zesłaniu Ducha Świętego *maszał* o chwaście był przekazywany najpierw ustnie, nieco zaś później spisano go i przechowano w bliżej nieznanym miejscu. A działo się to w dramatycznych okolicznościach, w czasach ogromnego napięcia zachodzącego między Kościołem a Synagogą, w okresie okrutnych prześladowań, których ofiarami padali judeochrześcijanie.

Warto przypomnieć, że tak na dobrą sprawę prześladowania te zaczęły się już w dniu zmartwychwstania Jezusa. Już bowiem w poranek wielkanocny Apostołowie zaczęli ukrywać się przed Żydami (por. J 20, 19). Niedługo potem pierwsi z nich – Piotr i Jan – zostali niesłusznie pojmani, ubiczowani, po czym wypuszczeni na wolność z zakazem głoszenia Ewangelii (por. Dz 4, 1–22). W następnych latach było jeszcze gorzej. W 36 r. Żydzi zamordowali bowiem diakona Szczepana (por. Dz 7, 54–60), w 42 r. – Jakuba Starszego (por. Dz 12, 2), a w 62 r. – Jakuba, brata Pańskiego, biskupa Jerozolimy (por. Jk 5, 6). Krwawe prześladowania stały się faktem. W efekcie chrześcijanie zaczęli zadawać sobie pytania: dlaczego Bóg do tego dopuszcza, dlaczego pozwala, by Jego królestwo rozwijało się pośród tak bezlitosnego okrucieństwa?<sup>53</sup>

I z pewnością Mateusz szukając odpowiedzi na te nurtujące judeochrześcijan 70–80 r. pytania, jako jedyny z Ewangelistów odnotował Jezusowy *maszał* o chwaście (por. Mt 13, 24–30)<sup>54</sup>. By zaś wzmocnić jego przesłanie, na jego kanwie stworzył własną alegoryczną mowę (por. Mt 13, 36–43)<sup>55</sup>, w której świadomie posłużył się dualizmem „my” – „oni” (= *synowie królestwa* – *synowie ciemności*), polaryzującym ludzi na dobrych i złych. Oczywiście, dualizm ten nie jest dowodem na to, jakoby Mateusz głosił zasadę predestynacji, lecz jedynie ilustracją napięcia, jakie zrodziło się między Kościołem a Synagogą, między chrześcijanami a Żydami I w.<sup>56</sup>

<sup>53</sup> Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 1–13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, 580.

<sup>54</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 220; A. Leske, *Ewangelia według św. Mateusza*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, t. VII, s. 1174–1175; D. Stern, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, s. 70.

<sup>55</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, s. 84.

<sup>56</sup> Por. A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 65.

A jakie zawarł przesłanie w tej mowie? Otóż, po pierwsze, wyjaśnił bezowocność ewangelizowania Żydów palestyńskich 70–80 r., po drugie, zachęcił prześladowanych judeochrześcijan do wytrwałości w wierze, wezwał ich również, by nie porzucali nowej religii na rzecz starej, i wreszcie, po trzecie, wytłumaczył milczenie Boga w obliczu dramatycznych wydarzeń.

Wyjaśniając bezowocność ewangelizowania Żydów palestyńskich 70–80 r., wykazał, że jak przypowieściowy *chwast* nie może przestać być *chwastem* i stać się *pszenicą* (Mt 13, 24–30), tak *synowie ciemności* nie mogą przestać być *synami ciemności* i stać się *synami królestwa* (Mt 13, 36–43). Z pewnością używając zwrotu *synowie ciemności*, myślał o Żydach palestyńskich 70–80 r., którzy zaciekle prześladowali chrześcijan. Oczywiście, z czasem określenie to zaczęło oznaczać wszystkich wrogów Kościoła, każdej epoki, bez względu na ich narodowość czy przynależność religijną.

Zachęcając zaś prześladowanych judeochrześcijan do wytrwałości w wierze oraz wzywając ich, by nie dokonywali aktów apostazji „wstecznej”, w kierunku swojej byłej religii, udobitnił, że jak paraboliczna *pszenica* nie może przestać być *pszenicą* i stać się *chwastem* (Mt 13, 24–30), tak *synowie królestwa* nie mogą przestać być *synami królestwa* i stać się *synami ciemności* (Mt 13, 36–43). Mateusz używając określenia *synowie królestwa*, z pewnością myślał o judeochrześcijanach 70–80 r. Z czasem zaś mianem tym zaczęto określać wszystkich prześladowanych chrześcijan każdej epoki. Niezbędnie teraz należy zadać sobie pytanie, czy rzeczywiście chrześcijanie palestyńscy 70–80 r. dokonywali aktów apostazji w kierunku swojej dawnej religii? Czy naprawdę porzucali chrześcijaństwo i wracali na łono judaizmu? Warto w tym celu przeanalizować zapisy zarówno biblijne, jak i pozabiblijne. Zapisy biblijne, ponieważ z lektury 18 rozdziału Ewangelii Mateusza wynika, że Kościół jerozolimski 70–80 r. trawiony był różnymi grzechami, zarówno moralnymi (np. zgorszeniami, nieczystością), jak i społecznymi (np. sporami o pierwszeństwo, niezdolnością do przebaczenia, bezdusnością i bezwzględnością). I z pewnością grzechy te – tak własne, jak i cudze – mogły skłonić niektórych zniechęconych i zmęczonych prześladowaniami chrześcijan, do porzucenia nowej religii i powrotu do starej. Z kolei zapisy pozabiblijne, ponieważ analogiczne sytuacje opisał Pliniusz Młodszy (lata 61–113) w liście do cesarza Trajana (lata 53–117). Otóż w piśmie tym przyznał, iż wielokrotnie przesłuchiwał chrześcijan i szybko zauważył, iż można ich podzielić na trzy kategorie, a mianowicie: na tych, którzy pomimo tortur nigdy nie wyrzekali się

wiary, dalej na tych, którzy pod wpływem tortur szybko wypierali się Jezusa, i wreszcie na tych, którzy nawet nietorturowani wyznawali, że owszem, kiedyś byli chrześcijanami, ale zaraz potem wyznawali, że chrzest chrześcijański był ich życiową pomyłką, i aby to udowodnić, jeszcze w dniu przesłuchania dobrowolnie składali ofiary bożkom pogańskim<sup>57</sup>. Rzetelnemu Pliniuszowi Młodszemu nie można zarzucić braku wiarygodności. Na pewno w swoim liście opisał wydarzenia historycznie pewne. W Rzymie więc niewątpliwie musiało dochodzić do aktów apostazji poganochrześcijan w kierunku ich dawnych religii. A zatem analogiczne przypadki musiały także mieć miejsce w Palestynie końca I w.

Tłumacząc zaś milczenie Boga w dobie wielkich prześladowań Jego wyznawców 70–80 r., pierwszy Ewangelista wyjaśnił, że jak gospodarz – bohater przypowieści Mt 13, 24–30 – pozwolił, by na jego polu obok siebie rosły pszenica i chwast, tak i Bóg pozwoli, by na ziemi obok siebie żyli ludzie dobrzy i źli. Podkreślił, iż jak paraboliczny rolnik pozwolił, by pszenicę oddzielono od chwastu dopiero w porze żniw i zwieziono ją do spichlerzów, a chwast dopiero wówczas spalono w ogniu, tak i Bóg pozwoli, by – z różnych powodów – zwaśnieni ludzie, ofiary i ich prześladowcy, żyli obok siebie, albo do śmierci któregokolwiek z nich, albo do Paruzji Jezusa. Dopiero wówczas bowiem dobrzy (= *synowie królestwa*) zostaną zaproszeni do królestwa niebiańskiego, źli (= *synowie ciemności*) zaś wrzuceni w ogień piekielny.

Konkludując, należy stwierdzić, że cała analizowana kompozycja Mt 13, 24–30.36–43 nosi znamiona epoki, w której ją redagowano. Nosi ślady czasów prześladowań, których ofiarami padali chrześcijanie Palestyny. Posiada je pierwsza część kompozycji – o bardziej uniwersalnej treści – niedzieląca ludzi na chrześcijan i Żydów, lecz na tych, którzy przyjęli Ewangelię, i na tych, którzy ją odrzucili. Ma je i druga część, która chociaż pod osłoną metafor, to jednak w wyraźny sposób nawiązuje do dramatu, jaki rozgrywał się w Kościele Mateusza pod koniec I w.

<sup>57</sup> Por. F. Ruggiero, *Szaletństwo chrześcijan. Paganie wobec chrześcijaństwa w pierwszych pięciu wiekach*, tłum. E. Łukaszyk, Kraków 2007, s. 45–46.

## Podsumowanie

W niniejszym artykule przeanalizowano perykopę o chwaście (Mt 13, 24–30.36–43). Przeanalizowano ją pod kątem literackim, semantycznym i teologicznym.

W toku analiz wykazano, iż zachodzi ona tylko w jednej Ewangelii kanonicznej, a mianowicie w Ewangelii Mateusza, oraz w jednej ewangelii apokryficznej – Ewangelii Tomasza. Udowodniono również, że składa się ona z dwóch części, z których pierwsza to klasyczna przypowieść (Mt 13, 24–30), z kolei druga to mowa o charakterze alegorycznym (Mt 13, 36–43).

Dowodniono również, że cała analizowana kompozycja Mt 13, 24–30.36–43 nosi znamiona epoki, w której ją redagowano. Udowodniono, że posiada je zarówno pierwsza jej część, czyli uniwersalna w swej wymowie przypowieść o chwaście (Mt 13, 24–30), jak i druga – ekskluzywna w swym wydźwięku alegoreza (Mt 13, 36–43).

W niniejszym artykule objaśniono także najbardziej kluczowe terminy i wyrażenia zachodzące w przypowieści o chwaście (Mt 13, 24–30), a mianowicie: *królestwo niebieskie* (ἡ Βασιλεία τῶν οὐρανῶν – *he basileia ton ouranon*), *ziarno* (σπέρμα – *sperma*), *pszemica* (σῖτος – *sitos*), *chwast* (ζιζάνιον – *zizanion*) i *żniwa* (θερισμός – *therismos*). Dzięki zaś temu podczas dalszych prac udało się uchwycić *punctum saliens* badanej kompozycji Mt 13, 24–30.36–43.

Udało się więc odkryć prawdę, iż królestwo Boże zawsze, aż do skończenia świata, będzie rozwijało się pośród szerzącego się zła. Udało się również wykazać, że wszyscy ludzie są zaproszeni do zbawienia i że wszyscy muszą troszczyć się o czystość swego serca. W toku analiz dowiedziono także, że nikt z ludzi nie jest ani absolutnie dobrym i automatycznie przeznaczonym do zbawienia, ani absolutnie złym i od urodzenia skazanym na potępienie wieczne. Udowodniono jeszcze, że Bóg – ani osobiście, ani za pośrednictwem Aniołów – nigdy nie będzie ingerował w doczesność, by ratować swoich wyznawców i unicestwiać ich prześladowców. Nie ratował więc judeochrześcijan 70–80 r. przed torturami zadawanymi przez Żydów, nie będzie również ratował chrześcijan jakiegokolwiek epoki przed ich wrogami.

## Summary

The Gospel of Matthew – like most other books of the Bible – bears the marks of the era in which it was written. It is therefore rather easy to determine the place and the time of its composition. What exactly can be determined? While reading the first Gospel carefully, it can be concluded that it was most probably written in Palestine and that it was originally addressed to Judeo-Christians. It can also be said that it was edited at a time when the paths of the Church and the Synagogue diverged (AD 70-80). Such conclusions can be reached, for example, while reading the text about the weeds (Mt 13:24–30, 36–43).

In this article this text is examined. For the sake of clarity, the study has been divided into three passages, the first of which is devoted to literary issues, the second – to semantic, and the third – to theological ones.